

Wybrane problemy historii medycyny. W kręgu epistemologii i praktyki

pod redakcją

Anity Magowskiej, Katarzyny Pękackiej–Falkowskiej i Michała Oweckiego

Wydawnictwo Kontekst
Poznań 2020

Zbigniew Kopociński

105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ

68–200 Żary, ul. Domańskiego 2

ORCID: 0000-0002-0973-3265

e-mail: zkopocinski@wp.pl

Krzysztof Kopociński

105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ

68–200 Żary, ul. Domańskiego 2

ORCID: 0000-0002-4920-697X

e-mail: krzysztof.kopocinski@wp.pl

Niezwykła historia sióstr Grzeleńskich jako ilustracja postawy polskich środowisk medycznych, lekarskich i pielęgniarskich, wobec dramatycznych wyzwań czasu II wojny światowej i okupacji

Streszczenie. Praca prezentuje historię sióstr Grzeleńskich, lekarki i pielęgniarki, które podczas niemieckiej okupacji były mocno zaangażowane w działalność konspiracyjną. Podstawę źródłową pracy stanowią materiały zgromadzone w CAW, GBL oraz IPN. Starsza z sióstr, Zofia Orlicka z domu Grzeleńska (1903–1980), to pielęgniarka, która weszła w skład komórki kontrywywiadu AK zajmującej się rozpracowywaniem więzienia na Pawiaku. Aresztowana przez gestapo, była więziona na Pawiaku, a następnie w KL Majdanek. Dzięki staraniom konspiracji udało się ją uwolnić z obozu. Wzięła udział w Powstaniu Warszawskim w składzie służby zdrowia IV Zgrupowania AK „Gurt”. Jej młodsza siostra, Aleksandra Kryszkiewicz z domu Grzeleńska (1907–1991), to absolwentka Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku pracowała w Szpitalu Dzieciątka Jezus, od pierwszych chwil okupacji zaangażowana w działalność konspiracyjną m.in. fałszowała dokumentację lekarską i wyprowadzała ze swojego szpitala oficerów Wojska Polskiego, aby uchronić ich przed oflagiem. Początkowo działała w organizacji „Grunwald”, następnie ZWZ i AK. Jej mąż, porucznik AK Hilary Kryszkiewicz, został w 1942 roku aresztowany przez gestapo wraz z jej siostrą, następnie zamordowany w KL Majdanek. Aleksandra Kryszkiewicz w 1944 roku została zmobilizowana do Wojska Polskiego, w stopniu porucznika pełniła funkcję ordynatora 16. Polowego Ruchomego Szpitala Chirurgicznego I Armii Wojska Polskiego, brała udział w zdobyciu Kołobrzegu. Niezwykle tragiczne przeżycia okresu wojny i okupacji nie zabiły w siostrach powołania zawodowego, a ich postawa życiowa może być wzorem dla młodszych pokoleń polskich lekarzy i pielęgniarek.

Wprowadzenie

Wojna, niosąca ze sobą wszechobecną śmierć i zniszczenia, to jeden z najgorszych kataklizmów jaki może osiągnąć naród, społeczeństwo, państwo. Ostatnia wojna światowa, która była najkrwawszym konfliktem w dziejach, poza zagładą milionów istnień ludzkich, przyniosła również destrukcję ukształtowanych od pokoleń norm współżycia i zasad moralnych. Stanowiła doskonałą pożywkę dla ujawnienia się najgorszych cech ludzkich, na której ze zdawałoby się uczciwego i normalnego człowieka w błyskawicznym tempie wyrastał bezwzględny morderca wyzuty z wszelkiej przyzwoitości. Ekstremalne warunki wojenne sprzyjały również paradoksalnie ujawnieniu się także tych najwspanialszych i najbardziej chwalebnych cech człowieka: empatii, bezinteresownego poświęcenia, odwagi, patriotyzmu. Dlaczego w określonych warunkach jedni ludzie staną się bestiami a inni prawdziwymi bohaterami, jedni zachowują się przyzwoicie a inni nie, jest pytaniem otwartym, na które odpowiedź nie zawsze jest łatwa i prosta. Z całą pewnością wielki wpływ na sposób zachowania człowieka w ekstremalnych warunkach ma wpojony mu od dzieciństwa system wartości, kształtujący jego osobowość i będący fundamentem budowy oraz przebiegu dalszej drogi życiowej – kariery zawodowej i osobistej. Najważniejsze wzorce, szczególnie w początkowym okresie życia, przekazują nam rodzice, w kolejnych etapach rozwoju rolę nie do przecenienia na tym polu odgrywają kolejne szczeble edukacji. Doskonałym przykładem właściwej realizacji procesu wychowania młodzieży był okres dwudziestolecia międzywojennego, czego dowodem stała się postawa pokolenia „kolumbów” podczas ostatniej wojny. Patriotyczny model wychowania w placówkach edukacyjnych, jak i organizacjach młodzieżowych np. Związku Harcerstwa Polskiego, zaowocował masowym zaangażowaniem młodych Polaków podczas wojny obronnej 1939 roku a następnie działalności podziemia niepodległościowego.

Wojna stanowi również wielkie wyzwanie dla szeroko rozumianego środowiska medycznego, które mimo często ekstremalnych wyzwań musi pozostać wierne zasadom głoszonym przez Hipokratesa i innych ojców medycyny. Z całą pewnością nie jest łatwo np. zwalczyć w sobie chęć odwetu, gdy udziela się pomocy medycznej rannym przedstawicielom wrogiej armii, która wymordowała wcześniej naszych krewnych, spaliła dom i zrujnowała dotychczasowe życie. Takim wyzwaniom mogą sprostać tylko osoby o niezwykle głęboko zakorzenionym i ukształtowanym systemie zasad oraz wartości wyniesionym z rodzinnego domu i ugruntowanym w placówkach edukacyjnych. Doskonałym przykładem kształtowania takiej postawy i jej praktycznej realizacji są dzieje życia siostrz Grzebińskich, lekarki i pielęgniarki, którym podczas II wojny światowej przyszło zdać najtrudniejszy egzamin wierności zasadom i właściwej postawy obywatelskiej.

Okres młodzieńczy, wojna i początek okupacji niemieckiej

Obie siostry, Zofia i Aleksandra, przyszły na świat w Mławie, w rodzinie Bronisława Grzebińskiego (1874–1923) i Leokadii z domu Drekiej (1876–?). Ich miejscowość,

znajdująca się na terenie ówczesnej guberni płockiej, stanowiła część zaboru rosyjskiego, toteż polski patriotyzm wpajali im w sposób ostrożny i utajony jedynie rodzice. Ojciec był miejscowym weterynarzem, należał zatem do tej grupy Polaków, która nawet w warunkach rosyjskiej okupacji zdołała osiągnąć dobrą pozycję zawodową. Nie było to oczywiście obowiązującą normą, zdarzały się sytuacje, iż polscy absolwenci rosyjskich uczelni byli prześladowani za działalność niepodległościową. Grzeleńskiemu udało się tego uniknąć, dzięki czemu mógł zapewnić rodzinie godziwe warunki egzystencji w domu przy ulicy Długiej i dobrą edukację trzem córkom. Najstarsza z nich, Zofia, urodziła się 20 października 1902 roku, młodsza Aleksandra przyszła na świat 29 października 1907 roku, zaś najmłodsza Anna, która w odróżnieniu od swych siostr nie poświęciła się w przyszłości medycynie lecz zawodowi nauczyciela, w 1910 roku. W momencie wybuchu I wojny światowej Bronisław Grzeleński został zmobilizowany, podobnie jak większość Polaków zamieszkujących tereny zaboru rosyjskiego a będących w wieku odpowiednim do odbycia służby wojskowej, do armii carskiej i wraz ze swoją jednostką trafił na tereny dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Jego rodzina, w związku z działaniami wojennymi i zajęciem Mławy przez Niemców, by uniknąć niemieckiej okupacji podążyła w ślad za nim. Młode dziewczynki mogły wówczas po raz pierwszy przekonać się, czym jest wojna a jednocześnie zobaczyć z bliska, jak wygląda praca weterynarza. Można przypuszczać, że te doświadczenia stanowiły inspirację i miały wpływ na wybór dalszej drogi życiowej przez dwie najstarsze z siostr Grzeleńskich, które postanowiły poświęcić się medycynie¹.

Po zakończeniu działań wojennych i odzyskaniu niepodległości rodzina powróciła do Mławy, gdzie Zofia Grzeleńska w 1923 roku ukończyła miejscowe gimnazjum i otrzymała świadectwo dojrzałości. Dalszą edukację podjęła w szkole handlowej w Warszawie, tam zakończyła pomyślnie naukę w 1925 roku. Jednak nieodparte pragnienie pracy w zawodzie medycznym nakazało jej podjąć próbę dostania się na studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, zakończoną niestety niepowodzeniem. Klęska nie załamała młodej Zofii a skłoniła do wyboru nieco zmodyfikowanej ścieżki rozwoju kariery zawodowej, czyli podjęcia trudu zdobycia uprawnień pielęgniarki. Jak po latach wspominała:

Wybierając zawód pielęgniarki, pragnęłam, aby móc żyć zawodem nawet wtedy, gdybym w życiu osobistym straciła wszystko...

W słowach tych pobrzmiewa zapewne doświadczenie własnego życia związane z przedwczesną śmiercią ojca, co pociągnęło za sobą znaczne pogorszenie sytuacji materialnej całej rodziny². W 1926 roku została słuchaczką XI kursu Warszawskiej Szkoły

¹ Instytut Pamięci Narodowej (dalej jako IPN), BU 1837/20; Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie (dalej jako GBL), Akta Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, KOL A. Kryszkiewicz; Magowska, 2013a; Magowska, 2013b.

² Orlicka, 1970; Zofia Orlicka z d. Grzeleńska 1903–1980, <<http://www.wmpp.org.pl/pl/pielegniarki-na-frontach-ii-wojna-swiatowa/zofia-orlicka.html>>, dostęp 26.10.2019.



Rycina 1. Zofia Orlicka (1902–1983), Świąciany, 2.12.1929

Źródło: Centralne Archiwum Pielęgniarstwa Polskiego im. Barbary Purtak

Pielęgniarstwa, pierwszej tego typu szkoły zorganizowanej w niepodległej Polsce już w 1921 roku z inicjatywy Ignacego i Heleny Paderewskich oraz Henryka Sienkiewicza. Do szkoły przyjmowano kandydatki, które ukończyły 6 klas 8 klasowego gimnazjum, w wieku od 18 do 35 lat. Kursantki odbywały szkolenie teoretyczne i praktyczne obejmujące m.in.: historię i etykę pielęgniarstwa, zasady pielęgniarstwa, zdrowie publiczne, opiekę nad matką i dzieckiem, sposoby walki z chorobami społecznymi (gruźlica, jaglica etc.), zasady organizacji ośrodków zdrowia oraz ustawodawstwo społeczne i sanitarne. Praktyki odbywały się na oddziałach i w ośrodkach zdrowia. Jak wspominały jej koleżanki z kursu, Zofię Grzelińską cechowało zamiłowanie do porządku, duża dokładność i cierpliwość podczas wykonywania obowiązków pielęgniarki, co zaowocowało w 1928 roku ukończeniem szkoły z wyróżnieniem i możliwością wyboru miejsca dalszej pracy³.

³ Urbanek, 2015, s. 577–580; Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa, <<http://www.wmpp.org.pl/pl/szkoly-pielęgniarskie/szkola-warszawska.html>>, dostęp z 26.10.2019.

Świeżo upieczona absolwentka nie skorzystała z nadarzającej się okazji i nie poprosiła o przydział do Warszawy, lecz zdecydowała się na najtrudniejszy odcinek walki o zdrowie Polaków czyli ówczesne kresy wschodnie. Została skierowana do Szpitala Obszaru Warownego Wilno, jednej z jedenastu funkcjonujących wówczas największych placówek polskiej wojskowej służby zdrowia. Po dwóch miesiącach przeniosła się do Święcian, gdzie objęła stanowisko siostry przełożonej miejscowego Szpitala Miejskiego. Dyrektorem tej placówki, założonej w 1860 roku i dysponującej czterema oddziałami (chirurgiczny, wewnętrzny, ginekologiczno-położniczy, zakaźny), był dr Jan Adolf Orlicki (1894–1975), absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z 1927 roku, w czasie I wojny światowej wcielony do armii carskiej, później w szeregach I Korpusu Polskiego gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego (1867–1937). Wspólna praca przez kilka lat i wzajemna fascynacja stały się podstawą ich związku małżeńskiego, który został zawarty w dniu 18 grudnia 1932 roku⁴.

Państwo Orliccy zamieszkali w Przedborzu a następnie w Skarżysku Kamiennej, gdzie Zofia pracowała w ambulatorium chirurgicznym i gabinecie światłolecznictwa a jej mąż był lekarzem domowym Ubezpieczalni Społecznej, prowadził również praktykę prywatną w dziedzinie chirurgii i ginekologii. W 1938 roku udało im się przenieść do Warszawy, gdzie została zatrudniona jako pielęgniarka w słynnej firmie Braci Jabłkowskich, zaś dr Jan Orlicki w Ubezpieczalni Społecznej, prowadząc jednocześnie prywatną praktykę. W 1939 roku, w obliczu narastającego zagrożenia wojennego i mimo wychowywania dwójki dzieci (w tym niemowlaka), uznała za swój patriotyczny obowiązek zgłosić się do Zarządu Głównego PCK, gdzie uzyskała przydział mobilizacyjny na wypadek wybuchu wojny. Jej mąż, jako podporucznik rezerwy, został już w końcu sierpnia 1939 roku zmobilizowany przez Kadre Zapasową 2. Szpitala Okręgowego w Lublinie do Szpitala Wojennego nr 207. W momencie agresji III Rzeszy na Polskę, biorąc pod uwagę sytuację osobistą Zofii Orlickiej (mąż na froncie, opieka nad dwójką dzieci), pielęgniarka naczelną PCK Jadwiga Suffczyńska (1890–1954) zwolniła ją z zadań mobilizacyjnych, mimo oporu zainteresowanej i kilkakrotnie ponawianych przez nią zgłoszeń gotowości do pracy. Utrata niepodległości i okupacja niemiecka spowodowały diametralną zmianę sytuacji ekonomicznej Orlickiej i dzieci, co wiązało się z faktem, że jej mąż dostał się do sowieckiej niewoli i przebywał w obozie w Starobielsku. Aby zdobyć środki niezbędne do utrzymania, podjęła pracę w oddziale durowym szpitala przy ulicy Chocimskiej w Warszawie, niezwykle ciężką zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym, gdyż placówka była przepełniona pacjentami w większości w stanach krytycznych i panowała tam duża śmiertelność. Z dnia na dzień sytuacja materialna stawała się coraz trudniejsza, szalała inflacja, zarobki kształtowały się na poziomie tych przedwojennych, choć cena wszystkich towarów rosła w zastraszającym tempie. Oddział durowy został niebawem przekształcony w gruźliczy, co zmusiło ją do rezygnacji z pracy z obawy o możliwość zarażenia dzieci

⁴ Rocznik, 1936, s. 1093; Orlicki, 1992, s. 6–7, 106–107; Felchner, 2016, s. 103–104.



Rycina 2. Aleksandra Kryszkiewicz (1907–1991), lata czterdzieste XX wieku

Źródło: Główna Biblioteka Lekarska (Akta Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej: KOL Aleksandra Kryszkiewicz)

gruźlicą. Była to prawdziwa katastrofa, ponieważ z majątku rodzinnego wyprzedła niemal wszystko i nie dysponowała już środkami nawet na zakup żywności. Stała posada, poza dopływem skromnej pensji, zapewniała również przydział kartek żywnościowych i chroniła przed wywiezieniem na roboty do III Rzeszy. Dzięki pomocy znajomej pielęgniarki udało się jej zdobyć posadę siostry gospodarczej i zastępczyni przełożonej II obwodu Ubezpieczalni Społecznej. W warunkach okupacyjnych było to bardzo dobre miejsce pracy, którego cenną stroną był przydział jednej porcji zupy dziennie oraz możliwość dorabiania do skromnej pensji poprzez świadczenie usług pacjentom prywatnym. Orlicka cieszyła się dużym zaufaniem swej przełożonej, pielęgniarki dyplomowanej Małgorzaty Wilkońskiej, która po konflikcie z niemiecką naczelną pielęgniarką Ubezpieczalni Społecznej musiała zrezygnować ze swej funkcji i ukrywać się w domu Leokadii Grzeleńskiej. Wiosną 1942 roku w podobnych okolicznościach z pracy zmuszona była odejść także Orlicka. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że mimo obciążenia obowiązkami zawodowymi i sprawowanej opieki nad dwójką dzieci, od początku okupacji zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Do podziemia wciągnęła ją jej młodsza siostra, dr Aleksandra Kryszkiewicz, która pełniła obowiązki szefa sanitarnego organizacji „Grunwald”⁵.

⁵ Rocznik, 1936, s. 1001–1002; Rocznik, 1938, s. 730; Orlicka, 1970, s. 246–248; Orlicki, 1992, s. 7; Zofia Orlicka z d. Grzeleńska 1903–1980, <<http://www.wmpp.org.pl/pl/pielgniarke-na-frontach-ii-wojna-swiatowa/zofia-orlicka.html>>, dostęp 26.10.2019.

Podobnie jak starsza siostra, Aleksandra Grzelińska już w bardzo młodym wieku wykazywała zainteresowanie medycyną, co zapewne w dużym stopniu wiązało się z profesją sprawowaną przez ich ojca. Do gimnazjum w Warszawie uczęszczała w latach 1920–1929, tam uzyskała świadectwo dojrzałości. Jako świeżo upieczona abiturientka podjęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, który w 1935 roku przyjął imię Józefa Piłsudskiego (UJP). Należy pamiętać, że był to okres bardzo dużego konfliktu na polskiej scenie politycznej między grupą sprawującą władzę a szeroko rozumianą opozycją. Nie pozostało to bez wpływu na środowisko naukowe i studenckie, którego spora część miała poglądy lewicowo-liberalne, zaś autorytarne rządy obozu sanacyjnego po 1926 roku i niezgodna z prawem brutalna rozprawa z opozycją (np. uwięzienie gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego 1866–1928, zamordowanie gen. bryg. Włodzimierza Zagórskiego 1882–1927, próba kryminalizacji opozycji politycznej i osławiony proces brzeski etc.), sprzyjały paradoksalnie rozwojowi na uczelniach nurtów opozycyjnych. Legło to zapewne także u podstaw decyzji A. Grzelińskiej o wstąpieniu w 1931 roku w szeregi Związku Postępowej Młodzieży Demokratycznej, jednej z wielu organizacji antyrządowych w ówczesnej Polsce⁶. W czasie odbywania studiów poznała wywodzącego się z jej rodzinnej miejscowości Hilarego Kryszkiewicza (1905–1943), syna właściciela dużego zakładu i warsztatów ślusarskich w Mławie, z którym w pierwszej połowie lat trzydziestych zawarła związek małżeński i przyjęła nazwisko Kryszkiewicz. Wielodzietna rodzina jej męża i losy jego krewnych stanowią znakomity przykład rywalizacji w ówczesnej Polsce tendencji lewicowo-liberalnych i tradycyjno-katolickich. Sympatykiem tych pierwszych był Hilary i jego siostra Maria Buchwald (1910–2003), znana aktorka teatralna i filmowa. Skrajnie odmienną postawę reprezentował ich młodszy brat Zygmunt (1915–1945), który wybrał drogę posługi kapłańskiej i jako ojciec Bernard od Matki Pięknego Miłości zmarł w 1945 roku na dur plamisty, którym zaraził się niosąc pomoc chorym w szpitalu (aktualnie trwa jego proces beatyfikacyjny). W 1934 roku ówczesna studentka medycyny A. Kryszkiewicz ukończyła trzymiesięczny kurs w Państwowej Szkole Masażu Leczniczego w Warszawie, co zapewne stworzyło jej pewną możliwość dorobienia i poprawy stanu domowych finansów. Studia ukończyła w 1936 roku, ale wszystkie przewidziane egzaminy zdała dopiero trzy lata później i w dniu 8 lutego 1939 roku otrzymała dyplom lekarza na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Warto podkreślić, że opóźnienie w uzyskaniu pełnych uprawnień nie było wówczas rzeczą rzadką wśród absolwentów wyższych uczelni, jego źródłem mogły być kłopoty finansowe (najczęściej) bądź osobiste. Bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu, w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie rozpoczęła obowiązkowy staż podyplomowy, początkowo w I Klinice Chirurgicznej, tam zastał ją wybuch II wojny światowej⁷.

⁶ IPN, BU 1837/20; GBL, KOL A. Kryszkiewicz.

⁷ Zygmunt, 2013, s. 62–83, 90, 104, 111, 384; Kopociński i in., 2017a, s. 234; IPN, BU 1837/20.

Działalność w konspiracji i sprawa tzw. Nadwywiadu

Nie jest rzeczą przypadku, iż wychowana w duchu patriotycznym Aleksandra Kryszkiewicz już w październiku 1939 roku weszła w skład podziemnej organizacji „Grunwald”, gdzie pod pseudonimem „Wanda” objęła kierownictwo sanitariatu. Był to okres dużego fermentu związanego z upadkiem niepodległości, gdy na terenach okupowanych zaczęła się dopiero rozwijać cała konspiracyjna i powstawały bardzo liczne organizacje o różnym zabarwieniu politycznym. Twórcą i szefem „Grunwaldu” był architekt, inż. Jan Siwek „Profesor”, a po jego aresztowaniu dr Mirosław Leśkiewicz „Młot”. Na czele pionu bojowego stał mjr Edward Biernacki „Poraj”, a cywilnego Krzysztof Wysokiński „Krzysztof”. W skład organizacji weszła spora grupa lekarzy (m.in. Anna Dworakowska, Irena Kononowicz, Zofia Maliszewska, Alojzy Maciejewski, Halina Oleńska, Marian Pertkiewicz, Andrzej Trojanowski) i dyplomowanych pielęgniarek (m.in. Irena Choińska, Janina Dewicz, Halina Hackiewicz, Zofia Kurkowa, Jadwiga Maderowa, Krystyna Morzkowska). W końcu 1940 roku „Grunwald” połączył się z organizacją „Warszawianka” i „Nowa Polska” tworząc „Unię”, która następnie weszła w skład Stronnictwa Pracy. Struktura wojskowa organizacji została wcielona do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), a następnie Armii Krajowej (AK). Obie siostry, Aleksandra i Zofia, wykorzystując fakt odbywania stażu przez pierwszą z wymienionych w Szpitalu Dzieciątka Jezus, już wczesną jesienią 1939 roku rozpoczęły akcję fałszowania dokumentacji lekarskiej i wyprowadzania ze szpitala rannych polskich oficerów, w celu umożliwienia im ucieczki i uniknięcia wywiezienia do oflagu (m.in. uratowały lekarza wojskowego kpt. Jana Sojkę). Prowadziły także akcję samopomocy dla rodzin aresztowanych członków organizacji, jak również otaczały opieką samych uwięzionych poprzez wysyłanie paczek żywnościowych. A. Kryszkiewicz, tworząc podziemną strukturę sanitariatu „Grunwaldu”, nie zaniedbywała swego rozwoju zawodowego i w okresie 1 lutego–1 września 1940 roku odbyła drugą część stażu podyplomowego na Oddziale III B Chorób Wewnętrznych Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Warto podkreślić, że w działalność podziemną mocno zaangażowali się również najbliżsi krewni obu sióstr: mąż Aleksandry – Hilary Kryszkiewicz, ich najmłodsza siostra – Anna Grzelińska, szwagierka Aleksandry – Maria Buchwald (w tym czasie zatrudniona była w słynnej kawiarni „U Aktorek”) i jej mąż Lucjan Buchwald, co niewątpliwie wystawiało na ewentualnej dekonspiracji. Pierwsza wpadła Anna Grzelińska, którą gestapo aresztowało w październiku 1940 roku, osadziło w osławionej katowni na Pawiaku, gdzie przeszła ciężkie śledztwo. W porę ostrzeżona A. Kryszkiewicz natychmiast opuściła Warszawę i osiedliła się pod fałszywym nazwiskiem „Magdalena Piotrowska” we wsi Jakubów–Czarnocin w powiecie piotrkowskim⁸. Zofia Orlicka, która pozostała w Warszawie, podjęła energiczne starania i próby uwolnienia aresztowanej siostry. W tym celu, za zgodą przełożonych

⁸ Orlicka, 1970, s. 248–249; Hańderek, 2015, s. 122–148; IPN, BU 1837/20.



Rycina 3. Była siedziba warszawskiego gestapo, gdzie Zofia Orlicka przeszła ciężkie śledztwo, Warszawa, Aleja Szucha 25, 2019

(fot. Z. Kopociński)

z konspiracji, weszła w skład komórki kontrwywiadu ZWZ i nawiązała liczne kontakty z pracownikami polskiej służby więziennej, w tym komisarką z „Serbii” (więzienie dla kobiet na Pawiaku) Wandą Gawryłów. Umożliwiło to rozwinięcie szerokiej działalności, która koncentrowała się na utrzymaniu łączności z aresztowanymi (grypsy, informacje ustne przekazywane przez straż więzienną), sporządzaniu wykazu aresztowanych, wywiezionych do obozów koncentracyjnych bądź zamordowanych oraz rozpracowaniu struktury i obsady personalnej Pawiaka. Bardzo ważną kwestią było szybkie powiadomienie o aresztowaniu i ostrzeżenie osób mogących wpaść w ręce gestapo w wyniku przejścia materiałów konspiracyjnych bądź „sypania” przez aresztowanych a także możliwej działalności konfidentów. Wiosną 1942 roku udało się wyciągnąć z Pawiaka Annę Grzelińską, toteż A. Kryszkiewicz uznała sytuację za na tyle bezpieczną, by mogła powrócić do swego nazwiska i zarejestrować się w ówczesnej Izbie Lekarskiej Generalnej Guberni (*Gesundheitskammer in Generalgouvernement*).

W dniu 10 marca 1942 roku wypełniła właściwy formularz wraz z wymuszonym na polskich lekarzach pisemnym „Orzeczeniem w miejsce przysięgi”, w którym musiała stwierdzić: „jestem czysto aryjskiego pochodzenia, tzn. że pomiędzy czterema moimi przodkami po stronie ojca i matki nie było ani jednego Żyda...”. Miesiąc później, 15 kwietnia 1942 roku została oficjalnie przyjęta do Izby Lekarskiej w Warszawie, otrzymała swój tzw.



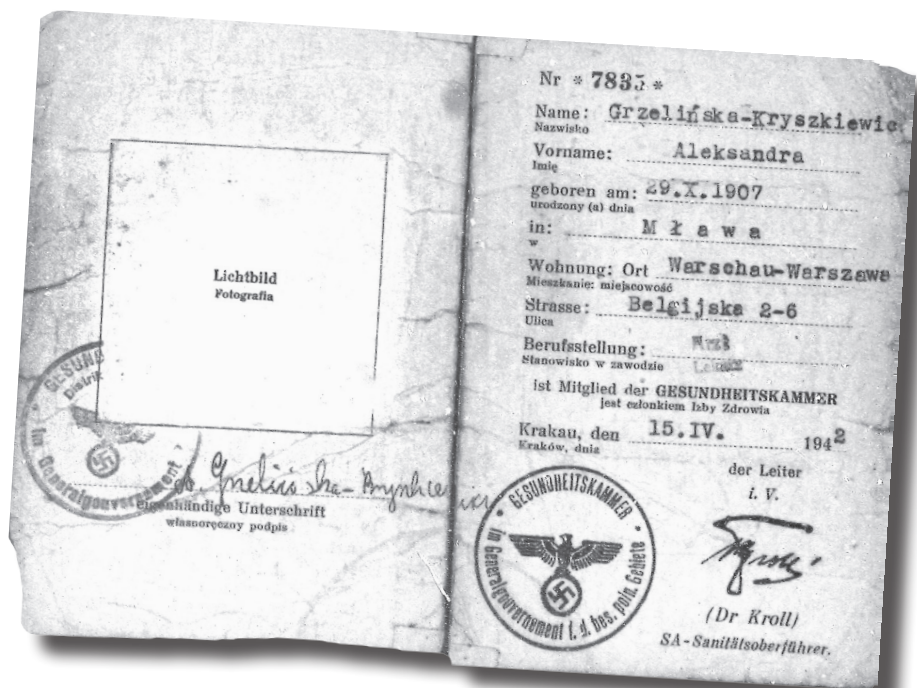
Rycina 4. Resztki dawnego więzienia Pawiak, gdzie była przetrzymywana Zofia Orlicka, obecnie muzeum, Warszawa, 2016

(fot. Z. Kopociński)

Ausweis nr 7835 oraz kartki przydziałowe na mydło i spirytus. Swoją legalną pracę rozpoczęła w czerwcu 1942 roku, objęła posadę lekarza okręgowego i kierownika Ośrodka Zdrowia w Parzniewicach w powiecie piotrkowskim, jednocześnie cały czas mocno angażowała się w działalność Armii Krajowej⁹.

Tymczasem abwehra i gestapo przeprowadziły jedną z najbardziej udanych prowokacji znaną jako tzw. Nadwywiad londyński, której celem było rozpracowanie polskiej konspiracji, w tym siatki wywiadowczej na Pawiaku. Już w grudniu 1941 roku kontrwywiad ZWZ zorientował się, iż coraz częściej informacje z grypsów przemyconych z Pawiaka, z ostrzeżeniami dla osób narażonych na aresztowanie, docierają z pewnym opóźnieniem i ludzie ci są wcześniej zatrzymywani przez gestapo. Śledztwo podjęte w tej sprawie przez Szefa Kontrwywiadu ZWZ Bernarda Zakrzewskiego „Oskara” (1907–1983), przed wojną podprokuratora Sądu Okręgowego w Pińsku, wykazało, że abwehra wspólnie z gestapo przygotowała prowokację tworząc tzw. Nadwywiad, którego rzekomym zadaniem, z rozkazu gen. W. Sikorskiego, był tajny nadzór nad krajową konspiracją. Głównym wykonawcą tej operacji był Józef Hammer vel Józef Baczewski vel płk Wujek, konfident gestapo o kryptonimie V-14, posiadający niewątpliwe doświadczenie i zdolności aktorskie

⁹ Orlicka, 1970, s. 249–250; GBL, KOL A.Kryszkiewicz



Rycina 5. Legitymacja (Ausweis) nr 7835 wydana Aleksandrze Grzełińskiej–Kryszkiewicz w dniu 15 kwietnia 1942 roku potwierdzająca jej członkostwo w Izbie Lekarskiej Generalnej Guberni

Źródło: Główna Biblioteka Lekarska (Akta Izby Lekarskiej Warszawsko–Białostockiej: KOL Aleksandra Kryszkiewicz)

umożliwiający mu wiarygodne odgrywanie roli kuriera z Londynu. Pomysł niemieckiej prowokacji był o tyle groźny, że zakładał dodatkową przysięgę osób zwerbowanych i ściśle tajemnicę nawet przed przełożonymi z ZWZ. Niemcom udało się przejąć część siatki polskiej konspiracji z Pawiaka (większość tych ludzi nie orientowała się w całej sytuacji i działała w dobrej wierze), dzięki czemu mieli wgląd do grypsów i możliwość wcześniejszego aresztowania osób w nich ostrzeganych. W wyniku drobiazgowego śledztwa „Oskarowi” udało się wykryć prowokację, w następstwie czego Wojskowy Sąd Specjalny skazał Józefa Hammera na karę śmierci, którą wykonano w sierpniu 1942 roku w rejonie ulicy Tamka 45 B, dwa miesiące później zlikwidowano na ulicy Marszałkowskiej 81 jego następcę, Edwarda Zajączkowskiego, także konfidenta gestapo. W ten sposób położono ostateczny kres działalności tzw. Nadwywiadu, jednocześnie przekonano do dalszej pracy podziemnej, co nie było w tych okolicznościach rzeczą łatwą, pracowników straży więziennej zwerbowanych przez Hammera i w dobrej wierze wykonujących jego polecenia¹⁰. Wg relacji Zofii Orlickiej w likwidacji Hammera bezpośredni udział brał jej szwagier, ppor. Hilary Kryszkiewicz, wyrok wykonała grupa specjalna „993/W” pod dowództwem

¹⁰ Wanat, 1960, s. 354, 375, 395; Zakrzewski, 1976; Majewski i in., 1978; Kunert, 1987, s. 164–165.

ppor. Leszka Kowalewskiego pseudonim „Twardy” (1910–1943). Efektem ubocznym niemieckiej prowokacji były liczne aresztowania, w tym Zofii Orlickiej i Hilarego Kryszkiewicza. W dniu 7 października 1942 roku o godz. 7:30 do mieszkania pielęgniarki wpadło gestapo i aresztowało wszystkich obecnych, w tym żołnierzy AK: Zofię Orlicką, Hilarego Kryszkiewicza, Albina Bonieckiego, Jadwigę Delgiado. Pierwszą z wymienionych zatrzymano, mimo że sprawowała opiekę nad dwójką małych dzieci, ośmioletnią Hanią i trzyletnim Dankiem. Wszystkich gestapowcy przewieźli do swej siedziby w Alei Szucha a następnie na Pawiak, skąd w styczniu 1943 roku mąż i siostra A. Kryszkiewicz zostali wywiezieni do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Dramatyczne wydarzenia nie załamały dzielnej lekarki, lecz pobudziły do natychmiastowego działania i uruchomienia wszelkich możliwych kontaktów celem uzyskania sposobności uwolnienia swych bliskich, jednocześnie dbała o wysyłanie dla nich paczek żywnościowych do obozu, co w warunkach okupacyjnej biedy nie było rzeczą łatwą. W dniu 17 września 1943 roku podziemie zdołało uzyskać zwolnienie Zofii Orlickiej, co z reguły wiązało się z wysokimi łapówkami dla skorumpowanych niemieckich funkcjonariuszy, do których udało się dotrzeć konspiracji. Sztuka taka nie powiodła się niestety w przypadku Hilarego Kryszkiewicza, który został przez Niemców zamordowany prawdopodobnie w marcu 1943 roku, gdyż w kwietniu zaprzestano przyjmowania dla niego paczek żywnościowych (sądownie uznany za zmarłego dopiero w 1948 roku przez Sąd Grodzki w Warszawie). Straszliwe wydarzenia związane z aresztowaniem siostry i męża, a następnie śmierć tego ostatniego, nie pozostały bez wpływu na stan zdrowia A. Kryszkiewicz. Nie była ona wówczas zdolna kontynuować pracy w Parzniewicach i w dniu 23 listopada 1943 roku wystąpiła do Izby Lekarskiej o zgodę na powrót do Warszawy, motywując ją koniecznością leczenia w stołecznym szpitalu. Kilka miesięcy rehabilitacji i odpoczynku pozwoliło ustabilizować jej stan psychofizyczny na tyle, by stopniowo mogła ponownie podjąć obowiązki zawodowe a także zaangażować się w pracę konspiracyjną w AK.

Z kolei Zofia Orlicka, po uwolnieniu z Majdanka, powróciła do Warszawy i ponownie z dużym zapałem włączyła się w działalność podziemną. Pracując w ambulatorium „Społem” pomagała w gromadzeniu materiałów opatrunkowych i lekarstw dla przygotowywanego do powstania Szpitala Polowego przy ulicy Żłotej 58. W momencie wybuchu walk przydzielona przez dowódcę IV Zgrupowania AK „Gurt” do tegoż szpitala, który wchodził w skład Rejonu 4 w Obwodzie I. Dzięki dużym zdolnościom organizacyjnym i ogromnemu poświęceniu oraz ofiarności Warszawiaków, w ciągu jednej doby Orlicka zorganizowała sale chorych, salę opatrunkową i salę operacyjną. Praca w placówkach polskiej służby zdrowia podczas powstania wiązała się z permanentnym ryzykiem utraty życia zarówno podczas ostrzału czy bombardowania, jak i zajmowania szpitali przez oddziały niemieckie bądź współpracujące z nimi formacje kolaboracyjne (np. Ukraiński Legion Wołyński). Warto podkreślić, że pracownicy szpitali, mając pełną świadomość grożącego niebezpieczeństwa, pozostawali z rannymi powierzonymi ich opiece, co dla części z nich skończyło się śmiercią. Tak zginęli znakomici lekarze, w tym m.in.: Janusz Zeyland, Michał Montrym Żakowicz, Bernard Kalwaryjski, Olgierd Sokołowski i wielu

innych. Szczęście sprzyjało Zofii Orlickiej, która zdołała przetrwać tę hekatombę stolicy. Po upadku powstania brała udział w ewakuacji rannych na Chmielną 28 a następnie do obozu w Zeithain.

Aleksandra Kryszkiewicz w lutym 1944 roku przeniosła się do Osiecka, powiat Garwolin, gdzie prowadziła prywatną praktykę lekarską. Być może jej przeprowadzka była związana z przygotowaniem do wybuchu powstania, w którym czynny udział wykluczał jej ówczesny stan zdrowia. Zapewne niezwykle mocno przeżywała sierpniowe i wrześniowe dni roku 1944, nocami widząc łuny nad płonąca stolicą i mając pełną świadomość ryzyka, jakie podjęli jej najbliżsi biorąc udział w walkach w Warszawie, prócz Zofii Orlickiej, także Maria Buchwald w Zgrupowaniu „Bartkiewicz”¹¹.

W szeregach 1. Armii Wojska Polskiego

Najszybciej wyzwolenia spod okupacji niemieckiej doczekała A. Kryszkiewicz, która przebywała w rejonie Garwolina. W dniu 1 grudnia 1944 roku zmobilizowana przez tamtejszą Rejonową Komendę Uzuppełnień w szeregi 1. Armii Wojska Polskiego, początkowo jako lekarz bez stopnia, na porucznika awansowana 22 grudnia 1944 roku. Wyznaczona na stanowisko ordynatora w 16. Polowym Ruchomym Szpitalu Chirurgicznym (16. PRSzCh) dowodzonym przez kpt. lek. Józefa Sagajtisa. Zakład ten dysponował etatowo 100. łózkami na dwóch oddziałach, w skład załogi wchodziło wówczas 12 oficerów, 16 podoficerów i 34 szeregowych. Podczas operacji warszawskiej w styczniu 1945 roku stacjonował na prawym brzegu Wisły w rejonie Anin–Rembertów. Po zajęciu stolicy, załoga szpitala otrzymała polecenie zabezpieczania przemarszu jednostek 1. Armii Wojska Polskiego w kierunku Wału Pomorskiego. W początkach lutego 1945 roku placówka stacjonowała w Inowrocławiu a następnie Wałczu, gdzie w trakcie walk na Wale Pomorskim pełniła funkcję szpitala ogólnochirurgicznego. Zakład w tym okresie był bardzo obciążony pracą, ponieważ nasi żołnierze ponosili znaczne straty w czasie zaciętych walk o poszczególne umocnienia. Warto wspomnieć, że na początku marca 1945 roku we wszystkich placówkach sanitarnych 1. Armii Wojska Polskiego przebywało ponad 5000 pacjentów, którzy tylko dzięki wielkiemu poświęceniu i zaangażowaniu całego personelu służby zdrowia, w tym por. lek. A. Kryszkiewicz, powracali do zdrowia. Za największy sukces bojowy 16. PRSzCh należy uznać udział w zabezpieczeniu medycznym walk o Kołobrzeg. W czasie tej najbardziej zaciętej i krwawej bitwy w rejonie Wału Pomorskiego placówka stacjonowała początkowo w Złotowie, a 15 marca 1945 roku przemieściła się do miejscowości Gościna, gdzie udzielała bezpośredniego wsparcia personelowi sanitarnemu 3., 4. i 6. Dywizji Piechoty, które szturmowały niemiecką *Festung Kolberg*. Załoga

¹¹ Orlicka, 1970, s. 251–252; Bayer, 1985, s. 275–287; Urbanek, 1988, s. 385, 390; Marek, 2014, s. 114–119; Kopociński i in., 2016, s. 478; Magowska, 2018; Z. Kopociński, K. Kopociński, 2019, s. 273–286; IPN, BU 1837/20.

zakładu otaczała opieką rannych z Dywizyjnych Punktów Medycznych (DPM), Pułkowych Punktów Medycznych (PPM) oraz jednostek wspierających walki o miasto, czyli pełniła klasyczną rolę szpitala pierwszej linii. W okresie od 1 lipca 1944 roku do 10 maja 1945 roku śmierć poniosło 239. pracowników służby zdrowia, 93. zaginęło bez wieści, a 596. zostało rannych (dane niepełne), co dowodzi, iż praca personelu wojskowej służbie zdrowia 1. Armii Wojska Polskiego wiązała się z ogromnym niebezpieczeństwem i ryzykiem utraty własnego życia podczas niesienia pomocy rannym żołnierzom. Polski personel sanitarny (lekarze, pielęgniarki, sanitariusze, noszowi) miał pełną świadomość grożącego niebezpieczeństwa, lecz z wielkim poświęceniem i odwagą niósł pomoc wszystkim potrzebującym, także rannym Niemcom, czym nawiązywał do najbardziej chwalebnych tradycji polskiej wojskowej służby zdrowia. Warto podkreślić, że w tym niezwykłym gronie ludzi znalazła się także por. lek. A. Kryszkiewicz, były żołnierz ZWZ i AK. Po zakończeniu II wojny światowej, ze względu na ogromne problemy kadrowe wojskowej służby zdrowia, wynikające z braku wykwalifikowanej kadry medycznej, będącego wynikiem wielkich strat poniesionych z rąk okupantów, jak i zamknięcia podczas okupacji wyższych uczelni, zmobilizowani lekarze nie od razu powracali do cywila. Por. A. Kryszkiewicz we wrześniu 1945 roku opuściła swą macierzystą jednostkę i objęła funkcję ordynatora Centralnego Szpitala Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) w Warszawie. Prowadziła tam już typową dla stacjonarnej placówki działalność medyczną, w ocenie Szefa Oddziału Personalnego KBW, ppłk. Niewiadomskiego, „z pracy wywiązywała się dobrze”. Do cywila odeszła w dniu 10 marca 1946 roku, zdemobilizowana na podstawie orzeczenia Wojskowej Komisji Lekarskiej nr 819 z dnia 22 lutego 1946 roku¹².

Po skończonej wojnie

Zakończenie II wojny światowej miało dla Polaków słodko-gorzki smak, gdyż z jednej strony nastąpił koniec okupacji niemieckiej i działań wojennych niosących ze sobą codziennie śmierć i zniszczenia, lecz jednocześnie w wyniku haniebnych traktatów w Jałcie i Poczdamie, na mocy wspólnej decyzji przywódców ZSRR, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, kraj nasz utracił olbrzymią część swego terytorium na wschodzie, w tym wielkie ośrodki polskiej nauki, kultury i sztuki (Wilno, Lwów, Grodno) oraz został praktycznie pozbawiony pełnej suwerenności i podporządkowany ZSRR. Obie siostry, które wcześniej mieszkały w Warszawie, musiały podjąć decyzję, gdzie rozpocząć kolejny etap swojego życia już w realiach nowego ustroju. Cała lewobrzeżna część stolicy leżała w gruzach, panowały fatalne warunki egzystencjalne, o powrocie do własnych domów nie było mowy. Jednocześnie do obu sióstr zaczęły stopniowo docierać informacje o aresztowaniach byłych żołnierzy AK, których dokonywało NKWD a później UB. Narastało zatem duże niebezpieczeństwo związane z możliwością ujawnienia ich działalności w AK,

¹² IPN, BU 1837/20; Majewski, 1976, s. 164–258; Rowiński, 2017, s. 134–135.



Rycina 6. Budynek dawnego Szpitala Miejskiego w Sobótce od strony alei Świętej Anny, obecnie Powiatowy Zespół Szkół nr 3 w Sobótce, Sobótka, 2015

(fot. Z. Kopociński)

co w czasach stalinowskich stanowiło okoliczność niezwykle obciążającą, a w połączeniu z faktem posiadania rodziny na zachodzie (Maria Buchwald, wywieziona po powstaniu do stalagu X B Sandbostel, pozostała na emigracji) mogło grozić natychmiastowym aresztowaniem. W związku z tym obie podjęły decyzję o opuszczeniu stolicy, co z jednej strony miało zapewnić znacznie lepsze warunki egzystencji, z drugiej strony było szansą zatarcia przed organami bezpieczeństwa śladów konspiracyjnej przeszłości.

Aleksandra Kryszkiewicz trafiła na tzw. Ziemię Odzyskane, do bardzo urokliwego miasta Sobótka (byłego niemieckiego Zobten), u podnóża góry Ślęży na Dolnym Śląsku. Być może wybór miejsca nowego osiedlenia wiązał się z faktem, że przebywał tam już inny oficer–lekarz, żołnierz AK z Warszawy, kpt. dr Waclaw Żebrowski (1894–1946), z którym mogła nawiązać kontakt lub znała się wcześniej i właśnie on mógł zachęcić ją do przybycia do tej miejscowości. W dniu 25 lipca 1946 roku przyjechała do miasta, w Szpitalu Miejskim rozpoczęła pracę już 1 sierpnia tego roku, o czym zgodnie z obowiązującymi przepisami poinformowała Izbę Lekarską w Warszawie. W wyniku działań wojennych placówka ta, położona przy ówczesnej ulicy Armii Czerwonej 28, była mocno zniszczona (75%), brakowało najbardziej podstawowego wyposażenia i leków. Na szczęście znaleźli się tutaj byli lekarze wojskowi, przyzwyczajeni do pracy w najbardziej ekstremalnych warunkach, którzy wzięli na swe barki ciężar uruchomienia tego zrujnowanego zakładu.

Ziemie Odzyskane przypominały wieżę Babel, przybyli tutaj i musieli obok siebie żyć ludzie różnych narodowości (Polacy, Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi), często obciążeni bardzo bolesnymi wspomnieniami ledwo skończonej wojny, pełni wzajemnych pretensji i żalu. Szczególnie napięta sytuacja panowała w miejscach osiedlania się ekspatriowanych Kresowiaków, którzy nie mogli zapomnieć Ukraińcom okrutnego ludobójstwa, którego ci ostatni dopuścili się na naszych rodakach z południowo-wschodnich województw RP. Po sześciu latach niemieckich zbrodni duża część Polaków szczerze nienawidziła Niemców za wszystko, co zrobiono z ich życiem w czasie minionych lat, groziło to w pojedynczych przypadkach chęcią odwetu, bywało niestety na niewinnych ludziach. Mieszanej narodowości (polsko-niemiecki) był także początkowo personel szpitala, jednak talent organizacyjny, doświadczenie życiowe, zmysł dyplomacji i zasady etyczne reprezentowane przez polskich lekarzy sprawiły, że współpraca układała się dobrze. Polakom i Niemcom udzielano tam pomocy na tych samych zasadach. Szczególnie mocno należy to podkreślić mając w pamięci fakt, że mąż A. Kryszkiewicz został zamordowany przez Niemców w obozie koncentracyjnym na Majdanku, a mimo to lekarka nigdy nie odmówiła pomocy pacjentowi niemieckiemu, choć w początkowym okresie zapewne dużo ją to kosztowało. 29 listopada 1946 r. zmarł wyczerpany dramatycznymi przeżyciami wojennymi kpt. dr. W. Żebrowski. Od tego momentu cały ciężar budowy polskiej służby zdrowia w Sobótce spoczął na wątłych barkach A. Kryszkiewicz, która objęła funkcję dyrektora Szpitala Miejskiego. Placówka ta dysponowała w owym okresie 55. łózkami na czterech oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym, położniczo-ginekologicznym, zakaźnym. Największym problemem zdrowotnym były wówczas choroby zakaźne (czerwonka, gruźlica, dur brzuszny, dur plamisty, infekcje górnych dróg oddechowych etc.). Błyskawicznemu rozprzestrzenianiu się tego typu schorzeń sprzyjał zarówno niski poziom higieny (brak środków czystości, nowej odzieży, bielizny etc.), jak i silne osłabienie organizmów ludzkich związane z wszystkimi niekorzystnymi zjawiskami przyniesionymi przez właśnie zakończoną II wojnę światową (głód, wyniszczenie fizyczne i psychiczne, pobyt w więzieniach, tortury etc.). Region ślązański stopniowo był odbudowywany ze zniszczeń wojennych, powstawały nowe duże zakłady pracy, które także wymagały obecności lekarza przemysłowego, sprawującego nadzór sanitarny nad załogą. W drugiej połowie lat czterdziestych, poza kierowaniem Szpitalem Miejskim, A. Kryszkiewicz pełniła dodatkowo funkcję lekarza zakładowego Kopalni Magnezytu w Sobótce, Zakładu „Skaleń” w Strzeblowie oraz w Prewentorium Przeciwgruźliczym dla Dzieci Cukrowników w Sulistrowiczkach. Obciążenie pracą było zatem znaczne, lecz stanowiła ona źródło dużej satysfakcji oraz stwarzała możliwość zapomnienia traumy wojennej. Z całą pewnością trudno byłoby sobie wyobrazić, bez Aleksandry Kryszkiewicz, rozwój polskiej służby zdrowia we wczesnym okresie powojennym w regionie sobótczanskim. W maju 1949 roku nastąpiło przekształcenie Szpitala Miejskiego w Ośrodek Zdrowia, którego kierownikiem została była dyrektor szpitala. Jednocześnie stanęła na czele utworzonej wówczas Międzyzakładowej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Strzeblowie. W 1951 roku lekarka postanowiła powrócić w swoje rodzinne strony, co wiązało się zapewne z pewną stopniową

stabilizacją życia społecznego i widocznymi gołym okiem efektami odbudowy ukochanej Warszawy. W dalszych latach znalazła się w Ursusie, pracowała w placówkach cywilnej służby zdrowia. Por. lek. Aleksandra Kryszkiewicz, żołnierz Armii Krajowej i 1. Armii Wojska Polskiego, uczestniczka walk o Kołobrzeg, zmarła 11 lipca 1991 roku, pochowana na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie w grobie rodzinnym Grzelińskich i Kryszkiewiczów, kwatera 74, rząd 5, miejsce 1713.



Rycina 7. Grób rodziny Grzelińskich i Kryszkiewiczów, w którym pochowana jest Aleksandra Kryszkiewicz, Cmentarz Powązkowski, Warszawa, 2018

(fot. K. Kopociński)

Zofię Orlicką los rzucił na wybrzeże, gdyż Ministerstwo Zdrowia i Zarząd Główny PCK skierowały ją do Gdańska, gdzie od 1 września 1945 roku w dworcowym ambulatorium udzielała pomocy wszystkim potrzebującym. W dalszych latach bardzo aktywna w pracy instruktorskiej w miejscowym Zarządzie Okręgowym PCK, zaś w latach 1947–1962 pracowała w Wydziale Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, sprawując nadzór nad personelem medycznym średnim i niższym zatrudnionym w żłobkach, przedszkolach, szkołach i szpitalu położniczym. Swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystywała także pracując w latach 1963–1965 w komisji przy Ministrze Zdrowia ds. opracowania zagadnień

¹³ Fabisiak, 1999, s. 24–42; Anders, 2015, s. 122; Kopociński, 2017b, s. 416–422; IPN, BU 1837/20; GBL, KOL A. Kryszkiewicz.

zawodu pielęgniarki. Zaangażowana również w działalność ZBoWiD, gdzie starała się nieść pomoc kombatantom a także utrwać dla potomnych fakty z okresu walki z okupantem. Jej mąż, ppor. dr Jan Orlicki, który przebywając w obozie w Starobielsku uniknął śmierci z rąk NKWD, szczęśliwie doczekał umowy Sikorski–Majski i znalazł się w szeregach II Korpusu Polskiego, z którym przeszedł szlak bojowy m.in. w składzie 5. Kresowej Dywizji Piechoty i 2. Szpitala Wojskowego. W grudniu 1947 roku, po nieudanej próbie ucieczki żony i dzieci do Anglii, powrócił do kraju, gdzie przez wiele lat pracował jako adiunkt Oddziału Ortopedii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku a także w Sopotkim Ośrodku Zdrowia, Stoczni Gdańskiej, PKP i Pogotowiu. Zofia Orlicka zmarła 19 lutego 1983 roku w Sopocie, za swoją działalność niepodległościową odznaczona m.in. Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Grunwaldzką. W styczniu 1984 roku uhonorowano ją pośmiertnie wpisaniem w poczet Patronek Medycznego Studium Zawodowego im. Pielęgniarek Warszawy przy ul. Parkowej 23 w Warszawie¹⁴.

Wnioski

Życie siostr Grzeleńskich to doskonała ilustracja postawy znakomitej większości polskich lekarek i pielęgniarek podczas ostatniej wojny. Urodzone jeszcze jako poddane cara Mikołaja II Romanowa (1868–1918), w okresie dzieciństwa przeżyły koszmar I wojny światowej i wojny 1920 roku. Okres dojrzewania emocjonalnego i edukacji przypadł im już w niepodległej Polsce. Starsza została pielęgniarką, młodsza lekarką, lecz losy obu stanowią dowód wyjątkowej jakości szkolenia polskiego personelu medycznego w dwudziestoleciu międzywojennym a także właściwego wychowania patriotycznego w rodzinie, jak i placówkach edukacyjnych. Jedną z najpiękniejszych kart swego życia zapisały w czasie niemieckiej okupacji, ryzykując swoje życie i zdrowie w szeregach podziemia niepodległościowego, by nieść pomoc potrzebującym rodakom. Zapłaciły za to bardzo wysoką cenę: śmierci najbliższych, poczucia zdrady, strachu i zaszczucia, tortur, więzienia. Dramatyczne wydarzenia wojenne nie zachwiały w nich powołania zawodowego, a wykonując ukochaną profesję znajdowały sens swego istnienia nawet w najgorszych chwilach. Jak wspominała po latach Zofia Orlicka:

Przekonałam się ponadto, że w najtrudniejszych sytuacjach istotną rolę – oprócz czynów i realnej opieki – odgrywały choćby dobre i życzliwe słowa, uściski rąk lub tylko spojrzenie dodające otuchy...

Pełne empatii i potrzeby pomagania chorym, a jednocześnie wielkiej wewnętrznej siły, której nie zmogły osobiste dramaty i cierpienia, co umożliwiło im po zakończeniu wojny

¹⁴ Zofia Orlicka z d. Grzeleńska 1903–1980, <http://www.wmpp.org.pl/pl/pielęgniarki-na-frontach/-ii-wojna-swiatowa/zofia-orlicka.html> (dostęp 26.10.2019); Orlicki, 1992, s. 5–6.

dalej uprawiać swoje umiłowane profesje i odbudowywać polską służbę zdrowia. Niemal do końca życia aktywne, starały się przekazywać swe doświadczenia kolejnemu pokoleniu. Z całą pewnością, w dzisiejszych czasach zaniku autorytetów, mogą stanowić, dla wszystkich młodych adeptów szkół medycznych, modelowy wręcz wzorzec postępowania i sposobu praktycznej realizacji powołania zawodowego. Upływający czas coraz bardziej pokrywa mgłą niepamięci minione lata i sylwetki niegdyś wielce zasłużonych osób, nadeszła chwila by przywrócić zbiorowej pamięci siostry Grzebińskie, gdyż całym swym życiem na to zasłużyły¹⁵.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej
Akta Personalne Aleksandry Kryszkiewicz BU 1837/20

Główna Biblioteka Lekarska
Akta Izby Lekarskiej Warszawsko–Białostockiej: KOL Aleksandra Kryszkiewicz

Opracowania

1. Anders H.G. (2015), *Od Zobten do Sobótki*, U. Glensk, M. Hajdukiewicz (red.), Sobótka: Muzeum Ślązańskie im. S. Dunajewskiego.
2. Bayer S. (1985), *Służba zdrowia Warszawy w walce z okupantem 1939–1945 r.*, Warszawa: Wyd. MON.
3. Fabisiak W., Popiński K., Tyszkiewicz J., Żerelik R. (1999), *Dzieje Sobótki*, Sobótka: Muzeum Ślązańskie im. S. Dunajewskiego.
4. Felchner A. (2016), *Pod znakiem Eskulapa i Marsa. Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)*. Oświęcim, Wydawnictwo: Napoleon V.
5. Hańderek M. (2015), *Geneza i początek działalności konspiracyjnej Unii*, w: M. Gałęzowski (red.), *Polska pod okupacją 1939–1945*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, t. 1.
6. Kopociński K., Kopociński Z., Jesman C. (2016), *Por. dr Wendelin Stanek (1897–1960), oficer–lekarz, który wychował błogosławionego kapelana Powstania Warszawskiego ks. Józefa Stanka (1916–1944)*, „Forum Bibliotek Medycznych”, R. 9, nr 2.
7. Kopociński Z., Kopociński K., Jesman C. (2017a), *Ppłk lek. Stanisław Andrzej Bonikowski (1913–1977) – więzień gestapo i pierwszy przewodniczący Garnizonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w Żarach*, „Lekarz Wojskowy”, t. 95, nr 2.

¹⁵ Orlicka, 1970, s. 246

8. Kopociński Z., Kopociński K., Jeśman C. (2017b), W cieniu akcji na Kutschere – ślad wielkiej historii w małym miasteczku Sobótka, „Lekarz Wojskowy”, t. 95, nr 4.
9. Kopociński Z., Kopociński K. (2019), Płk dr Jerzy Rowiński (1906–1998) – analiza autobiografii lekarza powstańczej Warszawy, w: E. Białek, D. Lewera (red.), *Lekarz jako autor i bohater literacki*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut.
10. Kunert A. (1987), *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, t. 1.
11. Magowska A. (2018), Janusz Zeyland w świetle wspomnień Wiktora Degi, „Acta Medicorum Polonorum”, R. 8, z. 1, DOI 10.2883/amp.2018.6
12. Magowska A. (2013a), Stanisław Bobiatyński (1886–?) – lekarz i obrońca Wilna, „Acta Medicorum Polonorum”, R. 3.
13. Magowska A. (2013b), Życie codzienne polskich lekarzy w służbie Rosji w XIX w. w świetle ich listów, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 61, nr 3.
14. Majewski S., Dudowa H., Szomański A. (1978), Skazanie świadka, „Stolica”, R. 32, nr 33 (1599).
15. Majewski W. (1976), *Służba zdrowia 1 Armii Wojska Polskiego 1943–1945*, Warszawa: Wyd. MON.
16. Marek A. (2014), *Leczenie ran wojennych w powstaniu warszawskim*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
17. Orlicka Z. (1970), Z okupacyjnych przeżyć pielęgniarki w Warszawie, „Przegląd Lekarski”, 1970, nr 1.
18. Orlicki J. (1992), *Poprzez Starobielsk do piątej dywizji kresowej. Pamiętnik wojenny lekarza rezerwisty*, H. Orlicka Kielim (red.), Londyn–Warszawa.
19. *Rocznik Lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na 1936 rok*, Warszawa, 1936.
20. *Rocznik Lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na 1938 rok*, Warszawa, 1938.
21. Rowiński J. (2017), *Moja służba wojskowa*, Z. Kopociński, K. Kopociński, C. Jeśman (red.), Żary–Łódź: Wyd. Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.
22. Urbanek B. (1988), *Pielęgniarki i sanitariuszki w powstaniu warszawskim w 1944 r.*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
23. Urbanek B. (2015), *Profesjonalizm w pielęgniarstwie*, w: W. Noszczyk, J. Supady (red.), *Dzieje medycyny w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, t. 2.
24. Wanat L. (1960), *Za murami Pawiaka*, Warszawa, Książka i Wiedza.
25. Zakrzewski B. (1976), Nadwywiad, „Stolica”, r. 31, nr 49 (1513).
26. Zofia Orlicka z d. Grzeźlińska 1903–1980, <<http://www.wmpp.org.pl/pl/piellegniarki-na-frontach-ii-wojna-swiatowa/zofia-orlicka.html>>, dostęp: 26.10.2019.
27. Zygmunt K. (2013), *Charyzmaty w życiu ojca Bernarda Kryszkiewicza, pasjonisty i próba oceny ich przejawów w Prowincji Polskiej Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa*. Praca doktorska. Wrocław–Sadowie Golgota, s. 62–83, 90, 104, 111, 384, <<http://docplayer.pl/27090647-charyzmaty-w-zyciu-ojca-bernarda-kryszkiewicza-pasjonisty-i-proba-oceny-ich-przejawow-w-prowincji-polskiej-zgromadzenia-meki-jezusa-chrystusa.html>>, dostęp 9.03.2019.